

22 sierpnia 2007



Wrze na scenie teatru Żeromskiego

Dobra literatura przyprawiona odrobiną zaskoczenia, garstką kontrowersji i szczyptą ryzyka, a także nowe, młode twarze na teatralnej scenie i w reżyserskim fotelu - to przepis dyrektora Piotra Szczerskiego na nowy sezon w teatrze.

Dobra literatura przyprawiona odrobiną zaskoczenia, garstką kontrowersji i szczyptą ryzyka, a także nowe, młode twarze na teatralnej scenie i w reżyserskim fotelu - to przepis dyrektora Piotra Szczerskiego na nowy sezon w teatrze.

Na scenie wrze. Od wczoraj trwają próby do "Wdów" Sławomira Mrożka, a jutro rozpoczynają się pierwsze wprawki do "Dziadów" Adama Mickiewicza według scenariusza Stanisława Wyspiańskiego.

Premiera "Wdów" odbędzie się w ostatni weekend września. Nad sztuką czuwa sam pisarz. - Mrożek wskazał konkretną muzykę, która powinna towarzyszyć spektaklowi. To meksykańskie bolero. Rozmawialiśmy też o obsadzie, którą w pełni zaakceptował. Ale z kolei mocno ingeruje w przestrzeń sceniczną, choć na razie wolałbym nie zdradzać szczegółów. Na pewno scena zostanie przebudowana, inna będzie też funkcja publiczności - mówi tajemniczo Szczerski, dyrektor teatru i reżyser "Wdów".

W spektaklu zagra dwóch nowych aktorów: Marzena Ciuła, którą kieleccy widzowie mieli już okazję oglądać w "Pijanym na cmentarzu" według prozy Marka Hłaski, oraz Adam Szarek - związany m.in. z Teatrem Nowym w Krakowie. Równolegle trwają próby do "Dziadów" w reżyserii Piotra Jędrzejasa, których premiera odbędzie się pod koniec października. W roli Konrada wystąpi Bolesław Kudłek, do tej pory znany przede wszystkim z popularnych seriali. - Obsada będzie zaskoczeniem - zapowiada Szczerski.

W sezonie zobaczymy też "Grigę" w reżyserii Piotra Siekluckiego, kontrowersyjne "Bolero" Pavla Kohouta, czyli drapieżną opowieść o łączeniu się w pary w niekończącej się pogoni za seksem, pogardzany przez byłego już premiera Giertycha "Transatlantyk" Gombrowicza oraz "Szczęśliwe dni" Becketta. Sezon zakończy "Smuteczek, czyli herbatka w Kabarecie Starszych Panów" w reżyserii Julii Wernio.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce